

Krzysztof Mikołajczuk

KRYMINOLOGICZNE ASPEKTY BEZDOMNOŚCI.
WYBRANE ZAGADNIENIA

WPROWADZENIE

„Zdefiniowanie pojęcia bezdomności niewątpliwie nastrocza badaczom coraz to nowszych problemów. Najogólniej, można ją określić jako względnie trwałą sytuację człowieka pozbawionego dachu nad głową albo nieposiadającego własnego mieszkania. Bezdomność wydaje się być szczególnie bolesnym zjawiskiem, gdyż człowiek, którego ona dotyczy, pozostając bez dachu nad głową, funkcjonuje bez przestrzeni, w której może się schronić przed trudnymi życiowymi sytuacjami. Osobie, która ma dom, bardzo trudno zrozumieć bezdomnych, a przecież jest ich coraz więcej. Dzisiaj można ich spotkać w każdym mieście; do niedawna zaś stanowili zjawisko charakterystyczne jedynie dla dużych aglomeracji. Jest to swego rodzaju znak czasu. Nierzadko zdarza się, że człowiek pozostaje bezdomny pomimo posiadania mieszkania. Niekiedy bowiem konflikty rodzinne uniemożliwiają mu współzamieszkiwanie w tym samym lokalu z innymi członkami rodziny, co skazuje go na tułaczkę” [Moraczewska 2013, 113-14].

Dom, jak opisuje dalej B. Moraczewska, to odpowiednio urządzona przestrzeń, która zapewnia człowiekowi godną egzystencję. To również miejsce, gdzie ma poczucie stabilizacji oraz dostateczne warunki wystarczające do

KS. DR HAB. KRZYSZTOF MIKOŁAJCZUK, PROF. KUL – Katedra Kościelnego Prawa Procesowego, Matżeńskiego i Karnego oraz Katolickich Kościołów Wschodnich, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: ul. Spokojna 1, 20-074 Lublin, Polska; e-mail: kmikolajczuk@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0001-9624-6934>

spełniania funkcji życiowych i realizowania odczuwalnych potrzeb. Istniejące różne definicje bezdomności wskazują na złożoność tego problemu, który ma swe podstawy i położenie znacznie bardziej różnorodne, jak tylko społeczne. Tak więc – mówimy tu – nie tylko o samym zjawisku bezdomności, lecz, a nawet przede wszystkim o problemie osoby bezdomnej. Dokonując analizy powyższego zjawiska, należy pamiętać, że ma ono charakter społeczny, wobec tego nie można opisać go w kategoriach jedynie prawnych [tamże, 114]¹.

„Fakt, że większość placówek świadczących pomoc znajduje się w miastach, wynika z tego, że aglomeracje dają możliwość większej anonimowości. Na ich terenie łatwiej też nawiązać kontakt z innymi bezdomnymi i znaleźć miejsce, w którym można się zatrzymać, czyli tzw. «metę». W dzisiejszych czasach bezdomność stanowi problem ogólnoswiatowy i traktowana jest – w zależności od przyczyn – jako zjawisko z pogranicza patologii, a często wręcz jako zdecydowanie patologiczne. Bezdomnych można spotkać nie tylko w krajach najbiedniejszych, ale także w najbardziej rozwiniętych” [tamże, 114-15].

Wydaje się, że bezdomność może być rezultatem własnego wyboru, jest wówczas zgodna z wewnętrznymi preferencjami osoby dokonującej takiego wyboru. Inaczej jest w przypadku bezdomności z konieczności, która odnosi się do osoby wbrew jej woli, jest odczuwana jako stan frustracji i traktowana jest jako wyraz dyskryminacji społecznej. Taka przynależność do grupy bezdomnych nie jest zatem następstwem decyzji i świadomego wyboru, lecz doświadczeniem kryzysu, a także wynikiem licznych negatywnych zmian w życiu człowieka [Chwaszcz 2008].

„Na podstawie sytuacji faktycznej i stosunku do niej możemy wyróżnić bezdomność *sensu stricto* oznaczającą brak własnego mieszkania lub innego lokum przystosowanego do zamieszkania i *sensu largo* wynikającą z oceny posiadanego lokum jako niespełniającego kryterium mieszkaniowego. Z uwagi na fakt, że bezdomność jest bardzo złożonym zjawiskiem, można wyróżnić różne jej postacie i rodzaje. P. Koegel i A. Burnan następująco kategoryzują bezdomność: – krótkotrwała, ostra; dotyczy osób, które

¹ W prawie kanonicznym z kolei funkcjonuje określenie „tułacza” jako osoby, która „nigdzie nie posiada stałego lub tymczasowego zamieszkania”. Zob. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984, kan. 100.

utraciły miejsce zamieszkania w wyniku szczególnego zbiegu okoliczności; – okresowa czyli cykliczna, o której (choć nie należy do rzadkości) niewiele wiemy; – długotrwała – przewlekła, która jest kumulacją różnych negatywnych zjawisk dotyczących analizowanego problemu, m.in. przypadki chorób psychicznych. Zważywszy na przyczyny, najogólniej można dokonać podziału bezdomności na: – dobrowolną, która jest wyrazem wyboru takiego stylu życia; – spowodowaną przyczynami obiektywnymi – niezależnymi od człowieka; – będącą wynikiem rozwoju cywilizacyjnego. Bezdomność jest przede wszystkim dramatycznym problemem człowieka, który jej doświadcza. Bycie bezdomnym jest piętnem, z którym wiążą się stereotypowe konotacje, takie jak: brud, bezrobocie, choroba, alkoholizm, przestępczość, lenistwo” [Moraczewska 2013, 115].

Analizując zatem przyczyny bezdomności trudno mówić o jednostkowej przyczynie, ale o wielu trudnych czasem do opisu zdarzeniach w życiu człowieka, które w konsekwencji doprowadziły do stanu wykluczenia społecznego. Wśród tych przyczyn bezdomności istotne są dwie grupy czynników: społeczne i indywidualne, które to z kolei można ująć w cztery grupy. Do pierwszej grupy zaliczyć należy przyczyny materialne (utrata mieszkania, niedostatek finansowy), do drugiej – przyczyny rodzinne (problemy rodzinne, konflikty małżeńskie, rozwody, samotność, odrzucenie społeczne). W trzeciej grupie odnajdziemy przyczyny osobiste (zdrowie psychiczne i umysłowe); kolejna czwarta grupa to przyczyny instytucjonalne (pobyt w więzieniach, uchodźstwo) [Sołtysiak 1999; Hołyst 2007; Chwaszcz 2008; Dębski 2010].

Należy zauważyć, że funkcjonuje również podział na bezdomnych: tzw. „schroniskowych i pozaschroniskowych”. Wydaje się, że takiego zróżnicowania dokonują sami bezdomni. Przebywający w schroniskach (lub innych tego typu miejscach) posiadają zdecydowanie lepsze warunki bytowania, lecz znacząco są „ograniczani i dyscyplinowani” regulaminami powyższych placówek. Bezdomni zamieszkujący poza schroniskami mają co prawda gorsze warunki bytowania, ale w ich opinii cieszą się większą wolnością i nie muszą stosować się do trudnych do przestrzegania dla nich zarządzeń schronisk [Moraczewska 2013, 116].

B. Moraczewska wskazuje, że „w Polsce istnieje tzw. bezdomność ukryta, wyrażająca się zagęszczeniem w mieszkaniach. Wynika to z braku możliwości zmiany miejsca zamieszkania przez część lokatorów. Dorosłe potomstwo, które zakłada własną rodzinę, pozostaje nadal w domu rodzinnym,

gdyż nie stać go na zakup czy wynajem oddzielnego lokum. Niektóre osoby znajdujące się w takiej sytuacji uważają, że wspólne zamieszkiwanie jest mniej kosztowne, dlatego nie dążą do tego, aby coś w tym aspekcie zmienić. W podobnej sytuacji mogą się też znaleźć rozwiedzeni małżonkowie, którzy zamieszkują razem” [tamże].

W oparciu o prowadzone badania można pokusić się o kolejny bardzo przybliżony obraz struktury społeczności osób bezdomnych, którzy stanowią niezwykle zróżnicowaną grupę [Duda 2008]. Nieco ponad 80% bezdomnych to mężczyźni, „wymeldowani donikąd przez rodziców lub przez rozwiedzione żony po odbyciu kary pozbawienia wolności oraz osoby w wieku starszym i przewlekle chorzy, którymi rodzina nie chce bądź też nie może się opiekować” [Basińska, Grzonkowska, i Kwidzińska 2014, 90].

Kontynuując powyższe rozważania należy stwierdzić, że bezdomny to człowiek nieposiadający dóbr materialnych, żyjący czy raczej wegetujący z dnia na dzień. Niewątpliwie są mu obce działania dotyczące przezorności czy dbałości o własną przyszłość. „Biorąc pod uwagę powyższą definicję, można wyodrębnić cztery kategorie osób bezdomnych: – zdolni do samodzielności życiowej bezdomni z przymusu; – niezdolni do samodzielności życiowej bezdomni z przymusu; – zdolni do samodzielności życiowej bezdomni z wyboru; – niezdolni do samodzielności życiowej bezdomni z wyboru. Pomimo podejmowanych przez badaczy prób nie zdefiniowano jednoznacznie zjawiska bezdomności i osoby bezdomnej. Na podstawie przedstawionego powyżej materiału można stwierdzić, że w tej kwestii panuje dość duża dowolność i zapewne dyskusje dotyczące definicji bezdomności i osoby bezdomnej będą modelowane jeszcze przez długi czas oraz podlegać będą ewaluacji w zależności od sytuacji społeczno-gospodarczej” [Moraczewska 2013, 116].

1. KRYMINOGENNY CHARAKTER ZJAWISKA BEZDOMNOŚCI

Bez wątplenia należy stwierdzić, że zjawisko bezdomności posiada w sobie pierwiastek kryminogeny. Istnieje zatem związek między bezdomnością a przestępczością. „Samo zjawisko bezdomności może być faktorem prowadzącym do łamania przepisów prawa, jak i uprzednia przestępczość może być czynnikiem przyczyniającym się do bezdomności (w szczególności jeśli powiązane jest z to z odbyciem długoletniej kary pozbawienia wolności).

Ponadto bezdomni nie mogą być rozpatrywani tylko jako sprawcy przestępstw, ale także jako ofiary. Grupa ta obarczona jest bardzo dużym ryzykiem związanym z działalnością innych przestępców, w szczególności działających w zorganizowanych grupach przestępczych. Osoby zaangażowane w udział w takich grupach, rekrutują bezdomnych jako tzw. «słupy». Co więcej, osoby te, o czym mówi się rzadko, są ofiarami przestępstw takich jak pobicia, kradzież, gdzie sprawcami są inni bezdomni lub osoby spoza tego kręgu, które nie tolerują bezdomnych na ulicach miast” [Truskolaska 2019, 117-18].

E. Truskolaska twierdzi, że analizując położenie osób bezdomnych, nie można pominąć specyficznego dla tej grupy osób powiązania między sprawcą a ofiarą przestępstwa. Należy to przeanalizować w ramach wiktymologii, chociaż jak wskazują liczne analizy – nie każdy bezdomny posiada potencjał wiktymogeny [tamże, 118]. „Istnieją cechy, które sprawiają, że dana osoba jest bardziej podatna na znalezienie się w grupie pokrzywdzonych przestępstwem. Bezdomni w sposób naturalny stają się ofiarami zabójstw czy też napadów” [Hołyst 2011, 47]. Bez wątplenia przemoc wobec bezdomnych jest problemem społecznym, który systematycznie rozwija się. Można pokusić się o stwierdzenie, że każdy człowiek (także potencjalne ofiary) jest narażony na sytuacje, które niosą możliwe zagrożenie dla życia. Często zespolone jest to z niewystarczającą umiejętnością unikania sytuacji niebezpiecznych [Tenże 2018, 818-19]. Istnieją faktory (na które wskazały badania) zwiększające ryzyko wiktymizacji na tej specyficznej grupie, jaką są osoby bezdomne. To niewątpliwie: alkohol, narkotyki i inne środki odurzające, których działanie oddziałuje na wiktymizację bezdomnych. Dokonuje się to „w dwojaki sposób: spożywanie substancji odurzających powoduje zwiększenie ryzyka doświadczenia przestępstwa, bądź stanie się ofiarą czynu zabronionego doprowadza do ucieczki w znacznie większe zażywanie używek niż dotychczas. Innym czynnikiem jest dotkliwość oraz terminowe uwarunkowanie bezdomności. Im dłużej osoba pozostaje na ulicy, tym większe jest ryzyko doznania wiktymizacji. Z kolei osoby chore psychicznie są bardziej wrażliwe od pozostałych ze swojej grupy i poprzez to bardziej przeżywają negatywne doświadczenia, a deficyt fizyczny lub psychiczny niewymuszenie determinuje wybór ofiary. Odnosząc się zaś do bezdomnych, którzy posiadają przeszłość kryminalną, sytuacja wygląda bardzo podobnie jak przy innych sprawcach przestępstw. Należą oni do grona bardziej narażonego na wiktymizację niż pozostałe osoby. Stąd też

proces resocjalizacji skazanych osób bezdomnych powinien ewaluować oraz minimalizować skutki stygmatyzacji grupy szczególnie narażonej na to zjawisko” [Truskolaska 2019, 119]. Dalej Truskolaska twierdzi, że bezdomni częściej stają się ofiarami przestępstw niż inne osoby. Wydaje się, że u osób bezdomnych wiktymizacja jest w zasadzie incydentalna. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że bezdomni nie zgłaszają przestępstw policji. Ta zaś, o ile prowadzi statystyki, to uwzględnia w nich bezdomnego jako sprawcę przestępstwa, a nie jako ofiarę. „Pomimo tego, iż każdy człowiek powinien być równo traktowany przez organy ścigania, to w rzeczywistości tak nie jest. Pomoc policji nie jest wystarczająca i równomierna w porównaniu do innych ofiar tego samego przestępstwa, np. przemocy lub kradzieży. Ponadto sam status bezdomnego sprawia, iż jest to grupa osób podlegających częstszym kontrolom niż pozostali obywatele. Doprowadza to do pewnego rodzaju dysonansu – nadmierna kontrola i nieadekwatna protekcja i pomoc ze strony państwa” [tamże].

Charakterystycznym wyróżnikiem osób bezdomnych jest posiadanie swojego „zgromadzonego majątku” nieustannie przy sobie. Koczując w różnych miejscach, permanentnie narażeni są na utratę wszystkiego, co posiadają. Niewątpliwie niezmiennie podczas snu czy też w stanie odurzenia alkoholowego (lub innego) są okradani przez innych bezdomnych. Bez znaczenia jest fakt, czy są to osoby znajome, czy też nie. Wydaje się, że dla osób bezdomnych opinia społeczna nie jest czymś istotnym i ważnym, stąd zasadne zdaje się twierdzenie, iż grupa ta częściej popełnia przestępstwa. „Jedną z głównych przyczyn bezdomności jest ubóstwo, zatem osoby bezdomne nie mają możliwości odniesienia sukcesu zawodowego i tym samym poszukują innych źródeł dochodu (w tym też pochodzących z działalności przestępczej)” [tamże, 119-23].

„Analizując kryminogenne aspekty bezdomności, nie można pominąć typologii kręgów społecznych w populacji bezdomnych, utworzonej przez Brunona Hołysta. Profesor dzieli społeczność pozaschroniskową na trzy kategorie. Pierwszy z nich tzw. «gigant» w żargonie przestępczym oznacza bezrobotnego włóczęgę czy uciekiniera. Jest to tułacz, który przemieszcza się w towarzystwie innego tułacza. Grupa ta nie korzysta z usług schronisk (lub bardzo rzadko tam zostaje), pochodzi z patologicznych rodzin lub wychowywała się samotnie. Bezdomność jest dla nich wolnością, która pozwala zmieniać miejsce pobytu, a pieniądze na utrzymanie najczęściej zdobywają z żebractwa lub zbierania butelek czy puszek. Drugi krąg wyróżnia

kategorię «nurów». Osoby sklasyfikowane w tej grupie prowadzą osamotniony tryb życia i wiodą go w jednym miejscu, z którym się utożsamiają (rzadko się przemieszczają). Głównym źródłem utrzymania jest zbieranie materiałów nadających się do wtórnego użycia. Elementem charakterystycznym i rozpoznawczym nurów jest higiena, a raczej jej brak. Nie dbają o wygląd zewnętrzny, są brudni i pozostawiają po sobie nieprzyjemny zapach. Utrzymują się głównie ze zbieractwa. Mają duży problem z uzależnieniami głównie od alkoholu. W tym kręgu bardzo często dochodzi do bójek i pobić. W tej kategorii bezdomnych stosunkowo często zdarzają się pobicia i bójki (zarówno pomiędzy innymi nurami jak i z gigantami). Walki toczą się o terytorium wpływów, jakim są śmietniki oraz miejsca do spania. Ostatnia wyszczególniona grupa to «penerzy». Jej członkowie zazwyczaj przebywają w kilkusobowych grupach. Podobnie jak giganci utrzymują się z żebractwa, ale ponadto też z działalności przestępczej takiej jak: wymuszenia pieniędzy, kradzieży (też kieszonkowych), napady, włamania itp. Charakteryzują się wysokim stopniem zorganizowania, dokładnie przemyślają zamiary przestępcze i tym samym precyzyjnie dobierają ofiary, ażeby nie zostać łatwo zidentyfikowanym i złapanym. Zgodnie z Brunonem Hołystem, wszyscy pozaschroniskowi bezdomni jako źródło dochodu traktują popełnianie przestępstw, jednakże to penerzy są liderami, jeśli chodzi o ilość łamanych przepisów prawnych. Stanowią oni około 80% wszystkich kradzieży. Penerzy nie wyróżniają się tak jak pozostali bezdomni (szczególnie nurowie). Dbają o higienę i aparycję zewnętrzną, poprzez co trudniej ich odróżnić od reszty społeczeństwa” [tamże, 123-24].

2. PENALIZACJA BEZDOMNOŚCI

Niewątpliwie w prawie karnym penalizacja jest podstawą do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej, a następnie zasądzenia kary. Penalizacja może określać też utrzymywanie zagrożenia karą określonego czynu. W związku z powyższym kryminalizacja jest intencjonalnym zabiegiem ustawodawcy, a penalizacja stanem wynikającym bezpośrednio z tej czynności. Wydaje się, że zasadnym (idąc tokiem myślenia Truskolaskiej i nie tylko) byłoby w tym miejscu postawić pytanie, czy penalizacja bezdomności to właściwe narzędzie zapobiegania temu wszechobecnemu wokół nas zjawisku? [tamże, 124].

„W polskim prawie brak miejsca zamieszkania, spędzanie nocy na ulicy, czy w innych miejscach publicznych nie jest karane. Jednakże zgodnie z prawem, osobom bezdomnym z powodu swojej ciężkiej sytuacji życiowej, przysługuje wymiar pomocy jakim państwo zobowiązane jest zapewnić” [tamże]. Kiedy przeanalizujemy polskie akty prawne, dojdziemy do wniosku, że nie ma takich, które regulowałyby indywidualnie sytuację osób bezdomnych. Zatem zgodnie z prawem bezdomni nie są dyskryminowani, nie są pozbawieni prawa np. do głosowania czy uzyskania renty, zasiłku czy też innego świadczenia. „Jednak równość ta jest pozorna, bowiem możliwość skorzystania ze znacznej większości uprawnień związana jest z koniecznością wskazania adresu – miejsca zamieszkania, a najczęściej miejsca zameldowania. Jednocześnie należy wskazać, że z bezdomnością nierozzerwalnie połączone są penalizowane zachowania. Są one jednak powiązane pośrednio z samą sytuacją braku dachu nad głową i skrajnego ubóstwa. Wśród takich zachowań wskazać można: żebractwo, spożywanie alkoholu czy środków odurzających w miejscach publicznych, kradzieże, bójki czy inne zachowania zakłócające porządek. Mówiąc o penalizacji zjawiska bezdomności można jedynie ująć w kontekście zanieczyszczenia, zachowań nieprzyzwoitych czy zakłócania porządku. Te wymienione elementy ograniczają się tylko do możliwości jak przestrzeń publiczna jest użytkowana przez ludzi bezdomnych. Tu można poruszyć kwestię nietypowej formy penalizacji bezdomności, a mianowicie jest to wyszukiwanie powodów, które wyjaśniałyby interwencję funkcjonariuszy publicznych w celu pozbycia się bezdomnych z miejsc publicznych” [Truskolaska 2019, 124-25].

Jednak istniało i istnieje państwowe wsparcie udzielane bezdomnym. Trzeba przywołać chociażby rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25 maja 1929 r. *o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej*². W dążeniu do przeciwdziałania zjawiskom, takim jak żebractwo czy włóczęgostwo, stosowano zróżnicowanie oddziaływania, choć najczęściej skazywano bezdomnych na kary z zawieszeniem wykonania jej bądź na miejsca pracy przymusowej [Piekut-Brodzka 2000, 55-58]. W okresie PRL-u bezdomność i zespolone z nim zjawiska były bezwzględnie penalizowane przez komunistyczne państwo polskie. W ostatnich latach, a precyzyjniej gdzieś od lat 90. ubiegłego stulecia, bezdomność nie

² Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25 maja 1929 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych *o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej*, Dz. U. Nr 4, poz. 350.

jest przestępstwem w Polsce. Zaprzestano penalizacji bezdomności na rzecz udzielania pomocy tej specyficznej grupie społecznej, czego wyraźnym przejawem były m.in. zapisy ustawy z 1990 r. (kolejno w 2004 r.) *o pomocy społecznej*³. Powyższa pomoc według cytowanych zapisów stała się niejako obowiązkiem administracji państwowej w naszym kraju⁴.

ZAKOŃCZENIE

Konkludując należy stwierdzić, że istnieje specyficzna zależność między bezdomnością a przestępczością. Jak już wcześniej zasygnalizowano „proces przechodzenia w stan bezdomności jest bardzo złożony. Składają się na niego czynniki obiektywne, niezależne od osoby, jak i czynniki subiektywne, często akceptowane lub wręcz współtworzone przez człowieka. Proces ten trwa w czasie i ma swoją dynamikę, która jest uzależniona od indywidualnych cech osoby i występujących w jej życiu wydarzeń. Dla osób bezdomnych charakterystyczne jest wystąpienie sekwencji zdarzeń powodujących ich bezdomność: rozwód, alkohol, destrukcyjne i patologiczne procesy zachodzące w związku lub śmierć współmałżonka; zamieszkanie w hotelu robotniczym; pobyt w zakładzie karnym; likwidacja hotelu robotniczego, utrata pracy, miejsca zamieszkania, ubóstwo, brak miejsca w domu opieki społecznej; końcowym etapem tej sekwencji zdarzeń jest bezdomność” [Basińska, Grzonkowska, i Kwidzińska 2014, 84; Stankiewicz 2002; Bartosz i Błaziej 1995].

„Zależność między bezdomnością a przestępczością była w przeszłości przedmiotem kilku badań naukowych. W latach 1997-1999 oraz 2000-2003 w badaniu opisanym przez Danutę Piekut-Brodzką za ciężkie przestępstwa było osadzonych w przeszłości ok. 5% bezdomnych. W całej grupie badanych do pobytu w więzieniu przyznawało się w zależności od okresu badania od 33% do 37% bezdomnych⁵. Spośród nich ok. 80% była skazana na karę pozbawienia wolności do lat 5. Najczęściej popełniane przez nich przestępstwa to: art. 158 k.k. (udział w bójce lub pobiciu), art. 207 k.k.

³ Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. *o pomocy społecznej*, Dz. U. Nr 87, poz. 176; ustawa z dnia 12 marca 2004 r. *o pomocy społecznej*, Dz. U. Nr 64, poz. 593.

⁴ Art. 71 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

⁵ Zob. Piekut-Brodzka 2006, 184.

(znęcanie się), art. 209 k.k. (przestępstwo niealimentacji), art. 278 k.k. (kradzież), art. 279 k.k. (kradzież z włamaniem), art. 284 k.k. (przywłaszczenie), art. 291 k.k. (paserstwo)⁶ [Przygoda 2020, 162; Piekut-Brodzka 2006, 184].

Związek między bezdomnością a przestępczością jest ostatecznie powiązaniem dwutorowym, bezdomność może być czynnikiem prowadzącym do popełnienia czynu zabronionego, podobnie jak i wcześniejsza karalność może być czynnikiem znacznego zagrożenia bezdomnością. Pomimo wszystko nie możemy zapominać, że bezdomni sami często stają się pokrzywdzonymi. Kryminogenna natura zjawiska bezdomności, będąca nierozdzieloną częścią wykluczenia społecznego, przejawia się w licznych przestępstwach popełnianych na osobach bezdomnych przez innych bezdomnych spoza własnego kręgu; uznają ich bowiem za potencjalnie łatwy cel przestępstw, takich jak kradzież czy pobicia [Przygoda 2020, 163].

PIŚMIENNICTWO

- Bartosz, Bogna, i Ewa Błazej. 1995. *O doświadczeniach bezdomności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Basińska, Małgorzata, Izabela Grzonkowska, i Elżbieta Kwidzińska. 2014. „Przyczyny i czas pozostawiania w bezdomności mężczyzn a ich percepcja siebie w relacjach z innymi ludźmi.” W *Osoby bezdomne: psychologiczne aspekty ich funkcjonowania*, red. Małgorzata Basińska, 83-120. Bydgoszcz: Fundacja Salvus.
- Chwaszcz, Joanna. 2008. *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dębski, Maciej. 2010. „Przyczyny bezdomności i powody pozostawiania w niej. Typologie i kwestie sporne.” W *Problem bezdomności w Polsce. Wybrane aspekty*, red. Maciej Dębski, 52-95. Gdańsk: MISIURO.
- Duda, Małgorzata. 2008. *Bezdomność. Trudny problem społeczny*. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Hołyst, Brunon. 2007. „Bezdomność.” W *Kryminologia*, red. Brunon Hołyst, 975-93. Warszawa: LexisNexis.
- Hołyst, Brunon. 2011. *Wikymologia*. Warszawa: LexisNexis.
- Hołyst, Brunon. 2018. *Psychologia kryminalistyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Moraczewska, Barbara. 2013. „Bezdomność. Definicja, problemy, rozwiązania obecne oraz historyczne odwołanie do ludzi luźnych.” *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość* t. X, 113-28.

⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*, Dz. U. Nr. 88, poz. 553.

- Piekut-Brodzka, Danuta. 2000. *O bezdomności i bezdomnych*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Piekut-Brodzka, Danuta. 2006. *Bezdomność*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Przygoda, Daniel. 2020. „Wybrane zagadnienia bezdomności w aspekcie kryminologicznym.” *Praca socjalna* 35:154-67.
- Sołtysiak, Teresa. 1999. „Powiązania bezdomności z zachowaniami patologicznymi.” *Problemy alkoholizmu* 2-3:13-15.
- Stankiewicz, Leszek. 2002. *Zrozumieć bezdomność*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Truskolaska, Emilia M. 2019. *Kryminologiczne aspekty bezdomności*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.

Kryminologiczne aspekty bezdomności. Wybrane zagadnienia

Abstrakt

Bezdomność jest niewątpliwie trudnym problemem społecznym, który generuje wiele trudności w funkcjonowaniu jednostek i zbiorowości i to nie tylko w Polsce czy Europie, ale i w całym świecie. Zmiany społeczno-ekonomiczne, który pojawiły się w Polsce po 1989 r., przyczyniły się do podziału społeczeństwa na płaszczyźnie ekonomicznej. Doprowadziło to niewątpliwie do pojawienia się większej liczby osób bezdomnych, które nie były w stanie poradzić sobie w nowych warunkach życia. Codzienne życie takich osób zaczęło ulegać degradacji na wielu płaszczyznach ich egzystencji. Niniejsze rozważania oscylują wokół zagadnień problemu bezdomności w aspekcie kryminologicznym. Istnieje bowiem związek między bezdomnością a przestępczością. Osoby bezdomne popełniają przestępstwa, ale często są też ich ofiarami.

Słowa kluczowe: bezdomność; bezdomny; kryminologia; przestępczość; ofiara

Criminological Aspects of Homelessness. Selected Issues

Abstract

Homelessness is undoubtedly a complicated social problem that generates numerous difficulties for functioning of individuals and communities, not only in Poland or Europe, but also throughout the world. The socio-economic changes that took place in Poland after 1989 led to the economic stratification of Polish society and consequently caused an increase in the number of homeless people who were unable to cope with the changing conditions. The quality of their lives began to deteriorate on many levels. The article considers the problem of homelessness in a criminological aspect, as there is

a connection between homelessness and criminality. Homeless people commit criminal offences, but on the other hand, they frequently fall victim to crime.

Keywords: homelessness; homeless person; criminology; crime; victim

Information about Autor: REV. DR. HABIL. KRZYSZTOF MIKOŁAJCZUK, UNIVERSITY PROFESSOR – Department of Church Procedural Law, Marriage Law and Penal Law and the Eastern Catholic Churches, Faculty of Law, Canon Law and Administration, The John Paul II Catholic University of Lublin; correspondence address: ul. Spokojna 1, 20-074 Lublin, Poland; e-mail: kmikolajczuk@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0001-9624-6934>